

**Sprawozdanie
z działalności Zarządu Oddziału Warszawskiego
Stowarzyszenia Dziennikarzy
Rzeczypospolitej Polskiej
za okres od marca 2004 do kwietnia 2008 roku.**

1. Członkowie Oddziału

W 2004 roku Oddział Warszawski liczył **4313** członków.

Ta liczebność byłaby imponująca gdyby nie fakt, że większość osób, których nazwiska figurują w naszej kartotece nie wykazuje żadnego zainteresowania działalnością Stowarzyszenia oraz zalega z płatnością organizacyjnych składek. Do roku 2006 włącznie uregulowały składki 792 osoby, zaś w roku bieżącym żadnych zaległości nie ma zaledwie 420.

W ostatnich czterech latach przyjęto 57 nowych członków. Niestety w tym też czasie szeregi nasze na zawsze opuściło 125 zmarłych Koleżanek i Kolegów Dziennikarzy.

W tej sytuacji Zarząd postanowił uznać, że aktualną liczebność Oddziału Warszawskiego wykazać należy na podstawie rejestru opłaconych składek członkowskich - według stanu na koniec 2006 roku. Decyzja ta jest zgodna ze statutem Stowarzyszenia i czasowo porządkuje nasze sprawy organizacyjne ze wszystkimi tego skutkami, między innymi liczbą mandatów na zbliżający się Zjazd Delegatów Stowarzyszenia oraz w stosunku do Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej (IFJ), za członkostwo w której musimy wносить opłatę członkowską proporcjonalną do wykazywanego stanu osobowego.

Na skreślenie osób zalegających ze składkami z listy członków SDRP nie pozwala nam Statut Stowarzyszenia, który zastrzega, że decyzja taka jest prawomocna dopiero po dwukrotnym pisemnym powiadomieniu zainteresowanego i wezwaniu do uregulowania zaległości. Dopełnienie tej biurokratycznej powinności w naszej sytuacji finansowej byłoby jednak zdaniem Zarządu marnotrawstwem; kosztowałoby bez mała dziesięć tysięcy złotych wyłożonych z naszych skromnych, z trudem zaoszczędzonych funduszy. Zarząd postuluje, by nasi delegaci złożyli na Zjeździe SDRP wniosek o zmianę punktu 3. § 14 Statutu i uproszczenia formalności związanych z uznaniem wygaśnięcia członkostwa ze względu na długotrwałe niepłacenie składek.

2. Skład Zarządu

Ukonstytuowany po Zebraniu Sprawozdawczo - Wyborczym w marcu 2004 roku Zarząd Oddziału rozpoczął pracę w składzie:

- Ryszard Bójko - przewodniczący
- Teresa Krzemień - wiceprzewodnicząca.
- Marek Kuliński - wiceprzewodniczący.
- Anna Brzozowska - sekretarz
- Krystyna Niedzielska - skarbnik
- Danuta Duchnowicz-Salicka, Marek Maldis, Andrzej Najmrodzki, Jadwiga Osiecka, Henryk Zagańczyk - członkowie Zarządu.

W październiku 2004 roku rezygnację z funkcji skarbnika złożyła red. Krystyna Niedzielska.

Na jej miejsce, 15 października 2004 r. Zarząd powołał red. Jerzego Jakobsche.

9 grudnia 2005 roku, ze względu na stan zdrowia i poważne problemy rodzinne rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącej i prac w Zarządzie złożyła red. Teresa Krzemień. W lutym 2006 roku nieszczęśliwemu wypadkowi uległa red. Krystyna Niedzielska i 22 marca złożyła rezygnację z członkostwa w Zarządzie Oddziału. Obydwie rezygnacje Zarząd przyjął z żalem i zrozumieniem, dziękując obu Koleżankom za poświęcenie i wielki wkład społecznej pracy dla dobra środowiska dziennikarskiego Warszawy i Mazowsza.

By pracować w przewidzianym uchwałą Walnego Zebrania składzie Zarząd dokooptował do swego składu red. Marcelego Tabora i red. Małgorzatę Tyman, którzy w wyborach na Walnym Zebraniu w 9 lutego 2004 roku uzyskali spośród osób kandydujących do Zarządu kolejno największą ilość głosów.

Dnia 26 maja 2007 r. po ciężkiej chorobie zmarł red. Andrzej Najmrodzki. Jego miejsce w Zarządzie pozostało nieobsadzone.

3. Posiedzenia Zarządu i podejmowane inicjatywy

W omawianym okresie Zarząd zebrał się na 36. posiedzeniach, w tym 29. prawomocnych. W 7. przypadkach, ze względu na brak quorum nie można było podjąć wiążących uchwał. W takich sytuacjach decyzje w najpilniejszych sprawach podejmowało Prezydium Zarządu, które odbyło w tym czasie 6 posiedzeń.

Do najważniejszych uchwał i przedsięwzięć Zarządu należy zaliczyć:

- Uzyskanie przez Oddział osobowości prawnej oraz wpisu do rejestru działalności gospodarczej umożliwiającego w przyszłości podjęcie inicjatyw, z których dochód przeznaczony byłby na finansowanie działalności statutowej, pomoc socjalną i

ewentualne inwestycje. Realnym efektem uzyskania osobowości prawnej jest otwarcie własnego konta bankowego i uzyskania w ten sposób kontroli nad opłacalnością i wydatkowaniem funduszy uzyskanych ze składek oraz sprzedaży legitymacji członkowskich.

- Uzyskanie w lutym 2005 r. przez Oddział Warszawski statusu Organizacji Pożytku Publicznego, co stwarza różnorodne możliwości pozyskiwania funduszy na działalność statutową (m. in. z jednoprocetowego odpisu z podatku dochodowego od darczyńców prywatnych).
- Utrzymanie - zagrożonej ze względów finansowych - działalności sekretariatu Oddziału i wyposażenie go w sprawny, pozyskany z darowizn sprzęt komputerowy oraz zapewnienie łączności telefonicznej i internetowej. Jeden z komputerów przekazaliśmy w użytkowanie kolegom z sekcji klubów twórczych. Podjęliśmy także decyzję zakupu specjalistycznego programu komputerowego do sporządzania nowoczesnej baz danych. Transakcja ta jest obecnie realizowana i umożliwi między innymi szybkie uporządkowanie kartoteki członków i sprawne z niej korzystanie.
- Trudniej było ze stworzeniem strony internetowej. Nie posiadając odpowiednich funduszy musieliśmy sformatować ją własnymi siłami, korzystając przy tym z pomocy studentów Instytutu Dziennikarstwa UW, którzy też za symboliczną opłatą podjęli się administrowania stroną. Serwer udostępniła nam- bezpłatnie – witryna "**eprasa.com**", należąca do firmy specjalizującej się w monitorowaniu mediów: prasy, telewizji, radia i internetu. Niestety, strona, którą nazwaliśmy "*Dziennikarze RP*", mogąca stanowić chlubę naszej organizacji, nie jest wykorzystywana twórczo. Przede wszystkim Koleżanki i Koledzy, choć odwiedzają nasze internetowe pismo (w omawianym okresie odnotowano ponad 21 tysięcy wejść) – nie przejawiają chęci pisania do tego medium. Jedną z przyczyn może być mało atrakcyjny wygląd strony. Ustępujący Zarząd podjął w ostatnim czasie decyzje zmierzające do zmiany i unowocześnienia jej wizerunku. Wypada mieć nadzieje, że nowowybrane władze prace te sfinalizują.
- Od kwietnia 2006 r. nasz Oddział, z inicjatywy red. Danuty Duchnowicz zorganizował dla warszawskich dziennikarzy, niezależnie od przynależności organizacyjnej, spotkania z władzami 5-ciu dzielnic warszawskich: Białołęki, Bródna i Targówka, Bielany oraz Pragi Południe. Każde z tych spotkań wymagało kilkumiesięcznego przygotowania. Władze dzielnic opracowywały materiały informacyjne: filmy, foldery, mapy itp. Zarząd wykorzystywał wszystkie dostępne środki, aby spotkanie rozpropagować. Było to ważne, bo w sytuacji faworyzowania przez media SDP nasze Stowarzyszenie, liczniejsze i bogatsze w doświadczenie, po

prostu ginęło z pola widzenia. Te spotkania wywołały zainteresowanie wielu władz dzielnicowych, większe niż dziennikarzy (od 15 do 45 osób). Niestety, rozliczne kampanie wyborcze do samorządów, jakie miały miejsce w czasie naszej mijającej kadencji zahamowało te dzielnicowe spotkania dziennikarskie. 2 z nich (Włochy, Wilanów) w ostatniej chwili władze dzielnic odwołały, inne (Ursynów, Bemowo) odmówiły organizacji tych spotkań, zajęte akcją wyborczą do władz lokalnych, Sejmu, Senatu i prezydenckich. Wyrazić należy nadzieję, że spotkania te, bogate w treści merytoryczne dla dziennikarzy zainteresowanych Warszawą, jej dniem dzisiejszym i wielorakim rozwojem miasta, będą kontynuowane przez nowe władze Warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia. Zwłaszcza, że ze strony uczestniczących w tych spotkaniach dziennikarzy oraz organizujących je władz dzielnic, uzyskały one bardzo pozytywną ocenę. Niosły, bowiem korzyści dla obu stron, głównie dziennikarzy, którzy mając możliwość bezpośredniego dostępu do wszystkich urzędników mogli zadokumentować i zdobyć tematy do swojej dalszej pracy. Trzeba również podkreślić znakomitą atmosferę, jaką władze dzielnic w czasie tych spotkań, połączonych ze zwiedzaniem i konferencją prasową, tworzyły. Dodajmy, że nadal są chętne dzielnice do udziału w ich organizacji, np. Rembertów, Ursus, Mokotów, Wawer).

- W 2007 roku Zarząd Oddziału ogłosił konkurs o Nagrodę im. Stefana Starzyńskiego na reportaż o problematyce warszawskiej. Nie spotkał się on jednak z większym zainteresowaniem dziennikarzy – nadesłano jedynie trzy prace, którym jury Konkursu pod przewodnictwem red. Barbary Janiszewskiej postanowiło przyznać 300. złotych honoraria.
- Przedstawiciele Zarządu Oddziału uczestniczyli w spotkaniach z młodymi dziennikarzami z krajów Wschodniej Europy odwiedzającymi Polskę w ramach projektu stażowego realizowanego przez Fundację Polsko – Czesko – Słowacką. Spotkań takich, pod wspólnym hasłem „Niezależne media” odbyło się 6 i w całości poświęcone były problematyce ochrony praw zawodowych dziennikarzy, roli stowarzyszeń dziennikarskich, organizacji rynku medialnego oraz wolności słowa w Polsce.
- Przez całą kadencję Zarząd Oddziału ściśle współpracował z Zespołem Starszych Dziennikarzy. Nasz sekretariat przejął obsługę finansową Zespołu, pomagaliśmy przy organizacji imprez, a przewodniczący Zespołu regularnie uczestniczył w posiedzeniach Zarządu Oddziału. Wraz z Fundacją „Zdrowie - Rozum - Serce” przeprowadziliśmy akcję przekazania potrzebującym dziennikarzom określonej partii darmowych leków. Jednocześnie w okresie sprawozdawczym Zarząd OW udzielił

wsparcia finansowego Zespołowi Starszych Dziennikarzy w wysokości 14.784,22 zł, z czego 7.000 zł na organizację dwóch spotkań noworocznych (w 8.12.2005, 20.12.2007 r.) Ponadto pozyskane przez nas 7.784 zł stanowiące 1% podatku na OPP zostało przez ZSD przeznaczone na wypłatę 19 zapomóg. (W 2006 r. wypłacono 10 zapomóg, a w 2007 - 9 zapomóg w wysokości około 400 złotych).

- Członkowie naszego Zarządu: red. Danuta Duchnowicz oraz red. Ryszard Bójko aktywnie uczestniczyli w działaniach na rzecz rozwiązania problemów narosłych wokół sprzedaży ośrodka wczasowego naszego Stowarzyszenia w Kudowie Zdroju i mają swój niemały wkład w ich pozytywnie rozwiązanie. Bezpośrednią korzyścią dla naszych członków jest ustanowienie przez nowych właścicieli znacznych zniżek w opłatach za pobyt w Kudowie a także w Kazimierzu Dolnym dla członków Stowarzyszenia.
- Od początku kadencji Zarząd Oddziału zwracał uwagę na fatalną sytuację, w jakiej znalazła się biblioteka i archiwa Stowarzyszenia – eksmitowane z pomieszczeń wynajętych przez Zarząd Główny klinice Damiana i przeniesionych, w założeniach przejściowo, do pomieszczenia w Gimnazjum nr 47 na Woli. Czas magazynowania zbiorów w nieprzygotowanym do tego miejscu przedłużał się jednak ponad miarę, w dodatku Zarząd Główny nie był w stanie płacić składowego. Realną stawała się groźba wydania księgozbioru na makulaturę. W tej sytuacji Zarząd Główny powołał specjalny zespół do spraw biblioteki. Jego przewodniczącym został członek naszego Zarządu red. Henryk Zagańczyk, który wystosował dwa apele *Do ludzi mediów* pod hasłem: *Ratujmy bibliotekę dziennikarską!* Oba wezwania zamieściliśmy na naszej stronie internetowej: DZIENNIKARZE RP. W porozumieniu z Zarządem Głównym wysłano oferty sprzedaży biblioteki do kilkudziesięciu gestorów, za cenę pokrycia długu SD RP na rzecz gimnazjum, które w międzyczasie wytoczyło SDRP proces o zwrot kosztów składowania książek i odszkodowanie. Odpowiedziało kilkadziesiąt osób i instytucji z całej Polski, w tym zainteresowane nabyciem księgozbioru. Niestety, kilku kolejnych kontrahentów, z przyczyn nie do końca przez nas zrozumiałych, wycofało się już po podpisaniu wstępnej umowy kupna biblioteki. Tak postąpiły np. Wyższa Szkoła Zawodowa z Zamościa i Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna. Ostatecznie, na wniosek komisji, Zarząd Główny SD RP wystosował petycje do prezydent Warszawy, pani prof. Hanny Gronkiewicz – Waltz (dwukrotnie) i ówczesnego ministra kultury i dziedzictwa narodowego, pana Michała Ujazdowskiego. Usilne nasze monity i apele, sygnowane od pewnego momentu również przez kolegów z SDP przyniosły deklarację pomocy ze strony władz miasta, które przygotowuje obecnie procedurę przejęcia naszych zbiorów przez Bibliotekę Publiczną dzielnicy Mokotów. Szczegółowy opis kilkuletnich działań ratowania przed zniszczeniem bezcennych dla warszawskiego środowiska dziennikarskiego dokumentów zwiiera raport zespołu działającego pod przewodnictwem red. H.

Zagańczyka, 7 którego ofiarność i determinacja zasługują na specjalne w tym miejscu odnotowanie.

4. Finanse

Uzyskanie osobowości prawnej wpłynęło na uporządkowanie naszych finansów. Oddziału Warszawskiego SDRP nie odnotowuje strat, osiąga przychód, między innymi dzięki skutecznie realizowanej polityce "odnajdywania" starych członków wyrażających chęć uregulowania zaległych składek. Pozytywny wpływ na prawidłową gospodarkę funduszami i obsługę finansową Oddziału miało także zatrudnienie od 1 maja 2005 roku księgowej pani Ewy Jędrzejczyk.

Bilans na 31 grudnia 2007 roku wykazał stan kasy: 5.564,88 złotych i stan rachunku bankowego 66.111,25, co dawało razem 71.676,13 złotych. Prawidłowa i zgodna z wymogami stawianymi przez władze finansowe obsługa Oddziału spowodowała, że wynik finansowy za 2007 rok wyniósł 4.291.48 zł. Na konto Oddziału po uzyskaniu statusu organizacji pożytku publicznego 22 lutego 2005 roku zaczęły wpływać wpłaty od rozliczających się z fiskusem w postaci 1 procenta od dochodu. W ten sposób wsparło nas: w 2005 roku dwóch członków, na sumę 525 złotych, w 2006 59 osób, przekazując na nasze statutowe cele kwotę 3983 złotych, a w 2007 roku 50 osób wsparło nas kwotą 3.751,25 zł. Aktualnie Oddział dysponuje kwotą w banku 94.905,34 zł. oraz w kasie 4.013,16 zł. – razem 98.918,50 zł., z czego 4.890,90 zł. stanowi depozyt Zespołu Starszych Dziennikarzy. W tym miejscu wypada dodać, że ustępujący dzisiaj Zarząd przejmował aktywa wynoszące - według stanu na 31 grudnia 2004 roku - 17 019 złotych i 60 groszy.

5. Ankieta 2006

W połowie mijającej kadencji przeprowadziliśmy sondaż nazwany umownie "Ankieta 2006". Jej wyniki zreferowaliśmy Koleżankom i Kolegom na Zebraniu Sprawozdawczym w kwietniu 2006 roku. Tu przypomnijmy jedynie, że wypełnione kwestionariusze zwróciło lub odesłało nam 179. członków, a więc niecałe 16% respondentów i wyniki ankiety nie miały charakteru reprezentatywnego.

Z problemów sygnalizowanych w ankiecie na pierwszym miejscu wymienić należy niedosyt informacji na temat pracy i zamierzeń Zarządu. 30% ankietowanych twierdziło, że nie ma o tym żadnej wiedzy; zaś 37% czerpało ją jedynie podczas sporadycznych odwiedzin naszej siedziby, (głównie dla opłacenia składek, bowiem dwie trzecie z nich stwierdziło, że poza tym nie miało w Zarządzie żadnej sprawy do załatwienia).

31% o sprawach Stowarzyszenia dowiadywało się od koleżanek i kolegów. Odwiedziny na stronie internetowej "Dziennikarze RP" deklarowało 16%, zaś zaledwie 7% odbierało informacje wysyłane przez nas pocztą elektroniczną.

Nic więc dziwnego, że wśród kierowanych pod adresem Zarządu postulatów pierwsze miejsce zajęło żądanie polepszenia informacji wewnątrz Stowarzyszenia (wskazało na to 27% ankietowanych), przy czym najczęściej wskazywano potrzebę wydawania własnego biuletynu i organizację cyklicznych spotkań integracyjnych w formie np. wieczorów klubowych, w których chęć uczestnictwa zadeklarowało aż 72% ankietowanych. Spora część respondentów wyrażała także wolę włączenia się w organizację takich spotkań (21% na stałe i 44% "od czasu do czasu").

Praktyka wykazała jednak, że w dużym stopniu były to deklaracje bez pokrycia. Do Zarządu nie wpłynęły żadne konkretne propozycje tematyczne, zaś, jak już wspomniano, w spotkaniach w dzielnicach Warszawy liczba uczestników nie była szczególnie imponująca. Natomiast organizowanie stałych wieczorów klubowych okazało się niemożliwe ze względów lokalowych i – przede wszystkim – finansowych. Te same powody czynią dziś nierealnym wydawanie własnego biuletynu. Jedyne co mieści się aktualnie w naszych możliwościach – to kontakty przez internet. Stworzyliśmy przez ten czas książkę adresów e-maili naszych członków, która zawiera dziś już 415 nazwisk (a zaczynaliśmy od 42.). Osobom tym przesyłamy pocztą elektroniczną bieżące zawiadomienia i komunikaty. Pozostali mają możliwość zdobycia informacji telefonicznie, lub odwiedzając naszą siedzibę przy Foksal.

Jak wskazywaliśmy w sprawozdaniu Zarządu w połowie mijającej organizacja interesujących wieczorów klubowych, redagowanie własnej gazety bądź biuletynu na nieprzynoszącym wstydu naszemu środowisku poziomie czy rozwijanie współpracy międzynarodowej nie może opierać się wyłącznie na społecznej działalności kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu zapaleńców. Ich poczynania muszą być wsparte działaniem - choćby skromnego liczebnie, ale zawodowego personelu. Do tego dodać trzeba koszty rzeczowe takie jak wynajem i obsługa sal, usługi informatyczne, drukarskie, koszt papieru, honoraria, porto, media. Tymczasem w dzisiejszej rzeczywistości nie mamy co liczyć na hojnych sponsorów czy budżetowe dotacje. Jeżeli więc mamy poważnie myśleć o spełnieniu postulowanych przez Koleżanki i Kolegów inicjatyw - pieniądze na ich realizację musimy zarobić.

Jak wspomniano, rejestrując Oddział Warszawski SDRP w Krajowym Rejestrze Sądowym uzyskaliśmy możliwość podjęcia działalności gospodarczej. Również jako Organizacja Pożytku Publicznego możemy prowadzić taką działalność pod warunkiem, że cały z niej

zysk przeznaczony zostanie na działalność statutową. Ponad połowa ankietowanych (65%) o takich naszych możliwościach nie słyszała, ale zdecydowana większość (86%) uważała, że Oddział powinien działalność gospodarczą rozpocząć.

Dochody z niej, zdaniem respondentów należało przeznaczyć w pierwszej kolejności na: pomoc socjalną (zapomogi, pożyczki, dofinansowanie opieki zdrowotnej dziennikarzy) - 58% wskazań, a następnie na realizację celów statutowych - 49%, pomoc prawną dla dziennikarzy w sprawach związanych z ich działalnością zawodową (45%) oraz powiększenie bazy lokalowej i polepszenie jej wyposażenia (29%).

Połowa respondentów (49%) wskazała także charakter działalności jaką powinniśmy, lub moglibyśmy prowadzić.

Proponowano głównie: zorganizowane świadczenie usług wydawniczo-edytorskich i redakcyjnych, prowadzenie szkoleń i kursów z zakresu "dziennikarstwa użytkowego" oraz public relation i marketingu, organizowanie szkoleń z zakresu doskonalenia warsztatu dziennikarskiego, kursów przygotowawczych na studia, a także organizację konferencji prasowych na zlecenie firm i instytucji. Z dziedzin od dziennikarstwa bardziej odległych wskazywano na możliwość udzielania praktycznych porad prawnych, działalność księgarsko - antykwaryczną a nawet gastronomiczną. Uważaliśmy, że część zgłoszonych propozycji mogła mieć szansę realizacji. Zwróciliśmy się więc z prośbą do wszystkich zainteresowanych tymi przedsięwzięciami Koleżanek i Kolegów o osobisty kontakt z Zarządem, jak również zgłaszanie nowych propozycji. Ze smutkiem konstatujemy, że apel ten pozostał bez echa. Tym niemniej formalno – prawne możliwości rozpoczęcia działalności gospodarczej istnieją nadal i może przyszłym władzom Oddziału uda się ją zorganizować.

6. Uwagi końcowe

Zarządowi Oddziału bieżącej kadencji przyszło działać w najbardziej chyba niekorzystnych dla naszego Stowarzyszenia warunkach zewnętrznych i wewnętrznych. Z zewnątrz - nachalnie usiłowano obarczać nas odpowiedzialnością za wszystkie niegodziwości i mactwa propagandowe z czasów PRL. I choć to oczywista nieprawda oraz wielce krzywdząca dla przytłaczającej większości naszych członków opinia - to wielokrotnie powielana przynosi negatywne skutki wyrażające się choćby w pomijaniu naszego głosu w masowych publikacjach i informacjach agencyjnych. Zniechęca do nas również młode pokolenie dziennikarzy.

Martwi również brak współdziałania i rzeczowego dialogu ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich, którego część z nas była przecież pełnoprawnymi członkami (wśród respondentów wspomnianej ankiety - 69%!). Spór o prawo własności i administrowanie Domem

Dziennikarza nie przyniósł całemu naszemu środowisku niczego dobrego. Kryzys finansowy Zarządu Głównego SDRP i problemy personalne, z którymi borykał się w trakcie kończącej się kadencji także nie służyły poprawie wizerunku Stowarzyszenia.

Z problemami tymi, choć może w nieco innym klimacie politycznym, jaki zapanował w kraju po przyspieszonych wyborach parlamentarnych odbytych jesienią ubiegłego roku, będzie musiał zmierzyć się nowo wybrany Zarząd. Celem zasadniczym będzie odbudowa prestiżu Stowarzyszenia i wypracowanie nowych form działania, odpowiadających zmienionym warunkom życia i pracy dziennikarzy. Jak wykazały bowiem doświadczenia mijającej kadencji, wiele naszych inicjatyw nie znalazło w środowisku należytego oddźwięku. Z kolei na inne, ambitniejsze, nie było nas stać, głównie finansowo. Jednym z czynników hamujących integrację naszego środowiska jest przedłużające się rozbitcie organizacyjne będące odległym skutkiem traumatycznych wydarzeń lat osiemdziesiątych minionego stulecia. Tymczasem początek wieku XXI przyniósł naszej profesji gruntowne zmiany na polskim rynku medialnym: własnościowe, organizacyjne, technologiczne i zasadniczą – pokoleniową. Młodzi koledzy - z których wielu 13 grudnia 1981 roku nie było jeszcze na świecie - dziś pytają Stowarzyszenie, jak zamierza reprezentować ich interesy wobec właścicieli wydawnictw oraz stacji radiowych i telewizyjnych, jakie wnioski zgłosi w trakcie dyskusji o przyszłości mediów publicznych, nowego prawa prasowego oraz czy będzie to prezentacja skuteczna, jakie mamy kontakty z dziennikarzami i organizacjami dziennikarskimi zjednoczonej Europy. Na te i inne pytania stowarzyszenia dziennikarskie muszą jak najprędzej dać konkretną odpowiedź. Uważamy za celowe zwrócić się z apelem do zbliżających się Walnych Zjazdów Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich o wypracowanie koncepcji wspólnych działań w rozwiązywaniu tych najżywotniejszych dla naszego środowiska problemów.

Warszawa, dn. 15 kwietnia 2008 r.

**Zarząd Oddziału Warszawskiego
Stowarzyszenia Dziennikarzy
Rzeczypospolitej Polskiej**